

Jakie ceny żywca wieprzowego?

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 17 lipca 2018

Na rynku wieprzowiny różowo nie jest. ASF coraz bardziej rozprzestrzenia się po Polsce, niektórzy rolnicy likwidują chlewnie. Jakie ceny żywca wieprzowego czekają hodowców?

Jak informuje Łukasz Czech, analityk Banku BGŻ BNP Paribas sytuacja na rynku wieprzowiny nie napawa optymizmem. Średnia cena żywca wieprzowego w Polsce utrzymuje się na poziomie 4,3 zł/kg.

– Większość producentów z zachodniej części Polski ma cenę, która zapewnia opłacalność produkcji. Gorzej jest na wschodzie Polski, w szczególności w województwach: podlaskim i lubelskim, gdzie ASF stanowi istotny problem – mówi dla portalu agroFakt Łukasz Czech, analityk Banku BGŻ BNP Paribas.

Jakie ceny żywca wieprzowego?



Ceny żywca wieprzowego w Polsce różnią się w zależności od regionu kraju.

– *Niskie ceny w Polsce to efekt skomplikowanego otoczenia makroekonomicznego. Polska jest w dołku jeśli chodzi o ceny. Tak samo zresztą jak Unia Europejska, Brazylia, Stany Zjednoczone, a nawet Chiny. Nakłada się na to dużo problemów. **Mamy ASF, spadającą konsumpcję wieprzowiny w Europie, rosnącą produkcję wieprzowiny w Chinach i globalnie niskie ceny. Na niską opłacalność produkcji wpływają również wyższe ceny pasz niż przed rokiem** – uważa Łukasz Czech.*

Zdaniem ekspertów, nie ma na razie perspektyw na to, żeby utrzymujące się niskie ceny poszły w górę. Na podwyżki trzeba będzie jeszcze poczekać. Dużo lepiej wygląda natomiast sytuacja na rynku prosiąt.

– *Na rynku prosiąt we Francji czy w Niemczech spadki są większe i tam cena jest niższa o 22%. U nas te spadki są dużo mniej odczuwalne. **Na rynku prosiąt w kraju cena jest stabilna, ale jest problem ze zbytem, co jest pewnego rodzaju anomalią w skali europejskiej** – twierdzi Łukasz Czech.*

Co z eksportem?



Niskie ceny żywca wieprzowego to dla hodowców duży problem. Wielu z nich twierdzi, że opłacalność produkcji świń stoi pod znakiem zapytania.

Rosnącym zagrożeniem dla hodowców jest wirus ASF, który coraz bardziej rozprzestrzenia się po Polsce. Rolnicy coraz częściej decydują się na likwidację chlewni i rezygnację z produkcji świń. W świetle tych problemów optymistyczną informacją jest to, że według danych GUS z marca tego roku pogłowie trzody chlewnej zwiększyło się o 6,5%, głównie za sprawą importowanych prosiąt.

- **Jeśli chodzi o eksport to mamy wyniki z pierwszych czterech miesięcy tego roku. Bardzo mocno wzrósł import, bardzo mocno wzrósł eksport. Saldo w handlu zagranicznym zmalało na korzyść Polski. I zakłada się, że w tym roku nadal będzie malało** – informuje Łukasz Czech.
- **Co ciekawe, Stany Zjednoczone w I kwartale stały się głównym odbiorcą polskiej wieprzowiny. Ten kraj odbiera głównie droższe elementy tego mięsa, takie jak schab czy polędwica** – dodaje.